

Tożsamościowe narracje Różewicza. Projekt (nie)dokończony

Rec. książki Wojciecha Browarnego *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość*, Universitas, Kraków 2013, ss. 582

Spośród trzech rodzajowo określonych profili twórczych Różewicza liryczny i dramatyczny cieszyły się dotychczas o wiele większym zainteresowaniem badaczy niż prozatorsko-publicystyczny. Autor kwestionował wprawdzie niejednokrotnie zasadność silnych rodzajowych podziałów swego dzieła, refleksja badawcza jednak odrębność genologiczną Różewiczowskich utworów podtrzymywała; raczej zresztą z powodów praktycznych niż poetologicznych. Chodziło zatem bardziej o wybór tego a nie innego korpusu dzieł poddawanych interpretacji. Czynił tak zresztą sam Różewicz, opatrując wybrane tomy swoich *Utworów zebranych* mianem *Prozy* właśnie.

Książka Wojciecha Browarnego *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość* wpisuje się w ciąg świetnych opublikowanych ostatnio rozpraw poświęconych autorowi *Ocalenia* – takich jak *TR* Jacka Łukasiewicza (2012) oraz *Fiszki Tadeusza Różewicza. Techniki kompozycji w dramacie i poezji* Zbigniewa Władysława Solskiego (2011). Podczas gdy Łukasiewicz i Solski koncentrują się na liryce i twórczości dramatycznej, Browarny postanawia przebadać szeroko rozumianą prozę autora *Przygotowania do wieczoru autorskiego* – przede wszystkim opowiadania, ale także publicystykę, szkice biograficzne i wspomnienia, reportaże, fragmenty dziennika, wybrane wypowiedzi metaliterackie. Autorowi rozprawy przyświeca słuszne przekonanie, że ta część

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Literatury i Kultury Nowoczesnej.

pisarstwa Różewicza nie została jeszcze dostatecznie opisana i zinterpretowana. Jej bogactwo wymaga przy tym przyjęcia określonego klucza interpretacji; wyznaczenia nadrzędnego pytania, które pozwoliłoby opisać tę prozę jak ważny fragment literatury i kultury nowoczesnej. Czyniony przez Browarnego wybór takiej nadrzędnej perspektywy lektury nie jest dla czytelników jego wcześniejszych prac niespodzianką. Niemal we wszystkich dotychczasowych tekstach tego badacza dominowała problematyka literaturoznawczo-antropologiczna i kulturowa. Literatura jawiła się w pracach autora *Fikcji i wspólnoty. Szkiców o tożsamości w literaturze współczesnej* jako zapis jednostkowego i zbiorowego doświadczenia, w którym w różnych chwilach i w odmiennych przestrzeniach, określonych przez historię, politykę i egzystencję, ponowione zostają pytania o tożsamość osobową i społeczną. A także o pojęcie wspólnoty, wybieranej i współtworzonej przez jednostkę, która buduje swoje własne relacje z kulturową przestrzenią, zbiorową pamięcią i symbolicznym uniwersum. Wraz z bohaterami interpretowanych przez siebie dzieł Wojciech Browarny od lat pyta o obcość i o reguły swojskości. Tropi społeczne wzory utożsamień, podpowiadane, a czasem wręcz narzucane przez społeczno-polityczne czynniki i silnie zakorzenione kulturowe wzorce, weryfikowane później w krytycznym geście przez jednostkę i – jak konsekwentnie badacz pokazuje – pozwalające ostatecznie ponownie (choć zawsze na chwile) ukształtować tożsamość nowoczesnego podmiotu. Browarny, spoglądając na twórczość ważnych polskich pisarzy (Mirona Białoszewskiego, Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, Ryszarda Kałuścińskiego, Henryka Worcella, Olgi Tokarczuk, Stefana Chwina i innych) zwykle z tej samej literaturoznawczo-antropologicznej perspektywy, stara się ukazać różnorodne i czasem konkurencyjne przesłanki, źródła, języki i kulturowe formy tożsamościowych narracji. W toku swoich analiz tworzy niezwykle ciekawą opowieść o nowoczesnym podmiocie i nowoczesnej tożsamości. Tę ostatnią opisuje przy tym równoległe w dwu planach: społeczno-kulturowym i jednostkowo-egzystencjalnym. Świadom komplikacji zagadnienia, przedstawia podmiototwórczą kwestię tożsamości jako z jednej strony zapisany i poświadczony w literaturze problem kultury, historii idei, ikonosfery etc., z drugiej jako studium „biograficznego” przypadku. Kolejne książki i artykuły badacza układają się zatem w pasjonującą opowieść o nowoczesnej tożsamości, o literaturze i kulturze, o powojennej Polsce i modernizmie. Wszystkie te plany wzajem się przenikają i uzupełniają, a lekturowe poczucie wieloimiennej jedności naukowego wywodu cementuje wypracowany przez Browarnego język: precyzyjny, własny, wolny od uproszczeń i rozpoznawalny. Nie inaczej dzieje się w ostatniej książce Browarnego poświęconej Różewiczowi.

Także i tu „modelem nominalnym [...] – pisze autor monografii *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość* – jest narratystyczna koncepcja człowieka nowoczesnego, socjologiczny i filozoficzny projekt jego cech lub zachowań tożsamościowych, natomiast modelem realnym jest zbiór narracji tożsamości w literaturze i kulturze polskiej. Szukając ich w prozie Różewicza, zmierzam do ustalenia, czy narracje tożsamościowe w nowoczesnym kształcie są faktycznie obecne w jego tekstach, ale również, czy i jak są przez pisarza

interpretowane, oceniane, sprawdzane i przetwarzane literacko¹. Na oba pytania autor monografii udziela – jak łatwo się domyślić – odpowiedzi twierdzących, analizując szczegółowo różnorodne wątki, przesłanki i rozstrzygnięcia widoczne w planie owych Różewiczowskich interpretacji, ocen i przetworzeń. Browarny podchodzi do wyznaczonego sobie zadania wyposażony w wypracowany przez lata warsztat i z precyzyjnie określonym celem – opisanie prozy Różewicza jako artystycznego studium, świadectwa, refleksji nad tożsamością człowieka drugiej połowy XX wieku, ujranej przy tym – jeśli tylko ktoś czytał jego wcześniejsze książki – jako fragment większej całości, swoistego tożsamościowego fresku malowanego piórami wielu wybitnych twórców polskiej literatury nowoczesnej. W przypadku Różewicza tożsamościowa refleksja zostaje odczytana i konsekwentnie zreferowana jako zapis „autokreacji w kulturze”, równoznacznej z „indywidualną propozycją rozumienia tego, co zbiorowe i wspólne w jednostkowym doświadczeniu”, jako wyraz „interpretacji wzorców osobowych, opis związku między dawnymi i nowymi obrazami człowieka w kulturze, próby scalenia przeżyć osobistych z pamięcią historyczną i obecnymi w nowoczesności tradycjami”².

Dodać należy, że autokreacja opisywana przez czytającego Różewicza znawcę tożsamościowych narracji rozsianych w polskiej literaturze XX wieku, badacza żywo zainteresowanego także nowym regionalizmem i historią, idei posiada wyraźne etapy powiązane z kontekstem historycznym, społeczno-politycznym i egzystencjalno-biograficznym, w jakim powstawały kolejne utwory autor *Ech leśnych*. Wyznaczają je kolejno: doświadczenie wojny, okres fundamentalnych zmian w życiu społecznym, jakie dokonały się tuż po niej (do najważniejszych należy tu powojenna migracja ludności), stalinizm i socrealizm, wreszcie okres tzw. „małej stabilizacji” oraz splecione z nimi etapy biografii samego Różewicza, znaczone przede wszystkim kolejnymi przeprowadzkami poety. Browarny nie przez przypadek koncentruje się przede wszystkim na pierwszym trzydziestolecu twórczości autora *Sobowótora*. Czyni tak z uwagi na niezwykle silny wpływ wydarzeń tamtych lat dla określania się podmiotu wobec dziedziczonych i narzucanych wzorców tożsamości społecznej, a więc i konieczności wyboru własnej drogi przez postawioną wobec nich jednostkę – mieszkańca powojennej Polski. Nie pomija jednak, co ważne, także późniejszych wyznań, jakie przynoszą kulturowe zmiany znaczące „schyłek stulecia”, a w planie twórczości Różewicza tak ważne tomy jak *Nasz starszy brat* czy *Matka odchodzi*.

Opisywana wielowątkowo „autokreacja w kulturze” nowoczesnego podmiotu posiada jednak nie tylko etapy historyczne. Nie mniej ważne są także, jak by to powiedzieć, pryzmaty, czy też horyzonty identyfikacyjnych i autokreacyjnych działań podmiotu. Wyznaczają je przede wszystkim idee nowoczesności, określające podstawowe granice, w jakich spełnia się doświadczenie podmiotu jako człowieka nowoczesnego, a równocześnie

¹ W. Browarny, *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość*, Kraków 2013, s. 37.

² Tamże, s. 20.

rozliczającego się z doświadczeniem nowoczesności. Ta afirmatywno-krytyczna ambiwalencja, znacząca stosunek bohaterów i nadawców prozy Różewicza, a także samego twórcy wobec podmiotowego projektu nowoczesności, wydaje się kluczowa. Browarny świetnie ją odsłania i wydobywa. Prowadzi swoją rekonstrukcję wielotorowo, świadomy komplikacji i pułapek, jakie groziłyby, gdyby któremuś z planów swojej opowieści przyznał dominującą rolę. W kolejnych rozdziałach zarówno historyczne etapy, jak i ideowe horyzonty tożsamościowej narracji nowoczesnego podmiotu ulegają zatem spleceni i wzajem się dopełniają.

W rozdziale zatytułowanym *Przygody człowieka idei* autor opisuje rozdarcie między postawą klerka a wyborami „nowego intelektualisty”. Przedstawia za Różewiczem rozterki podmiotu, troszczącego się równocześnie o niezawisłość swojego myślenia i wspólne dobro – ojczyznę i dziedzictwo narodowe. Opisuje wybory człowieka odkrywającego, że „nie ma unarodowienie bez upodmiotowienia”, a także, iż jedynie „nowoczesny projekt »siebie« pozwala na ogarnięcie nadrzędnym planem osobistym tożsamości ideologicznej, a narracją jednostki – historii zbiorowej”³. W tym fragmencie pracy Browarny rekonstruuje przekonująco polemikę, jaką Różewicz toczył w swoich opowiadaniach z nowoczesnym nacjonalizmem, a także z heroizującymi ujęciami wojny. Pokazuje narastający w prozie autora *Dziennika z partyzantki* dystans wobec wspólnotowych formuł doświadczenia historycznego. Rekonstruuje, wpisane w kolejne fabuły, narastające przekonanie, iż doświadczenie nowoczesnego człowieka można odnosić do tożsamości zbiorowej tylko za pośrednictwem tożsamości jednostki. Potwierdzają to, choć w różny sposób, i *Kartki z Węgier*, i wcześniejsze opowiadanie *Strach ma wielkie oczy*, i późniejsze utwory *Opadły liście z drzew*, i *Przerwany egzamin*. „[P]o człowieku idei – czytamy – została nie tyle pustka, ile wielkie uniwersum symboliczne, które nie układa się jednak w stabilną i dogodną zaufania identyfikację”⁴. Dlatego biografie Różewiczowskich bohaterów – zranionych historią – nie pozwalają na scalenie doświadczenia. Tożsamość staje się wyzwaniem, procesem, próbą ponawianą w kolejnych narracjach, zawsze na chwilę, zawsze z dużą dozą niepewności, ale też z uporczywym pragnieniem osiągnięcia celu. To, co najbardziej autentyczne, rozgrywa się w opisywanym doświadczeniu jako prozaiczne, materialne, cielesne, niezadko trywialne.

W kolejnym rozdziale zatytułowanym *Kultura, pamięć, wspólnota* autor opisuje relacje między autodefiniującymi działaniami człowieka a obrazem świata zapisanym w zbiorowej pamięci, sztuce, percepcji rzeczywistości, modelowanej przez politykę kulturalną i przekształcaną przez kulturę popularną. Historyczną sceną zawiązywaną tu zależności (także prób ich przekroczenia) są lata „małej stabilizacji”. I znów, alternatywą dla tożsamości nijakiej, pozornej, podporządkowanej narzucanym wzorcom, okazuje się prywatność. „Kiedy w latach 60. – pisze Browarny – pisarz stanął przed zadaniem rekonstrukcji człowieka, tym

³ Tamże, s. 65.

⁴ Tamże, s. 123.

razem »spustoszonego« na skutek inżynierii społecznej, demagogii stalinizmu i anomii »małej stabilizacji«, zwrócił się w stronę przeciętnej, prowincjonalnej egzystencji⁵.

Badacz w subtelnych interpretacjach pokazuje, w jaki sposób Różewicz weryfikował i odwracał w swojej prozie wzorce wpisane w zideologizowane projekty wychowawcze, uświadamiając niebagatelne zagrożenia, jakie niosą dla jednostki. W jaki sposób i z użyciem których narracyjnych chwytów podpowiadał konieczność pielęgnowania nieufności wobec ustereotypizowanej pamięci kulturowej, eksponując równocześnie wagę refleksyjnej i krytycznej postawy wobec samego siebie. Autor książki w szeregu wnikliwych analiz pokazuje wreszcie, jak „człowiek kulturalny” zostaje przez Różewicza ujęty w cudzysłów wątplenia. Opisuje przemianę bohaterów *Sobowtóra* i *Śmierci w starych dekoracjach* w sumę cytatów, parodii, parafraz, przedstawiając powtarzaną przez twórcę diagnozę „śmierci (w) kulturze”. „Bohater Różewicza – pisze Browarny – nie może się uwolnić od świadomości, że duchowy kościół człowieka leży w gruzach, a estetyczne piękno trwające w dziełach sztuki jest tylko maską, pod którą ukrywają się rozpacz, wtórność i nuda, nicłość współczesnej cywilizacji⁶. Z drugiej strony radykalny gest odrzucenia tożsamości opartej o zapisane w tradycji wzorce także nie przynosi ratunku. Jest w pewnym sensie wyzwoleniem, ale i w nie mniejszym stopniu źródłem dyspersji podmiotu. W efekcie bohater Różewicza staje przed nierozwiązywalną sprzecznością. Ani ideał kultury (bo zostaje zburzony), ani jego odrzucenie (bo odbiera ono możliwość ocalania świata jako moralnej i poznawalnej całości) nie otwiera przed podmiotem szansy na potwierdzenie własnej tożsamości. Dramat niemożliwej identyfikacji wydaje się nie mieć końca, projekt tożsamościowy natomiast okazuje się skazany na wieczne niedokończenie.

W kolejnych trzech rozdziałach rozprawy (*Ja, czytelnik*, *Anatomia doświadczenia* i *Miejsce w narracji*) autor kreśli jednak odnajdywane wraz z Różewiczem punkty oparcia dla rozbitego podmiotu. Są nimi kolejno: (1) lektura, rozumiana jako podmiotowy sposób bycia w kulturze, (2) doświadczenie ciała, które przedstawione zostaje jako jedna z „technik siebie” oraz (3) przestrzeń, ukazana trójwymiarowo jako fizycznie realna, jako wyobrażona w kulturze, a nade wszystko jako miejsce „stworzone” w wyniku prowadzenia określonego rodzaju praktyk narracyjnych, miejsce udomowione, a więc i podmiototwórcze. Szczególnie w opisie tego trzeciego wymiaru badacz jest bardzo przekonujący. Jego wysiłki rekonstrukcyjne prowadzą, a może powiedzieć by trzeba, iż zostają nagrodzone przez odnalezienie słabych, ale jednak niemożliwych do przeoczenia fundamentów tożsamościowej spójności. I tak:

Lektura otwarta na innego i poszukującą sensu dzieła w odbiorze Browarnego jawi się, śladem samego Różewicza, czy może też w efekcie takiej a nie innej interpretacji, jako „nowa, zrewidowana narracja tożsamości

⁵ Tamże, s. 154.

⁶ Tamże, s. 213.

podmiotu, ponieważ spotkanie z innym w czytaniu jest też dialogiem z samym sobą⁷. Sama tożsamość zaś nabiera cech dialogicznych.

Ciało i codzienność przedstawione zostają jako zupełnie zasadnicze przesłanki tożsamości, zranionej przez wojnę, Holokaust, kulturę konsumpcyjną. Pozwalają przeciwstawić się, a przynajmniej podać w wątpliwość i częściowo przekroczyć to, co społeczne, uniwersalne i abstrakcyjne.

Przygody Różewicza z przestrzenią natomiast, pełne nieoczekiwanych zwrotów i nierozwiązywalnych aporii, prowadzą koniec końców do zbudowania horyzontu (nie osiągniętej całości!) „topobiografii”. Browarny w świetnej, najlepszej w moim odczuciu części monografii, rozpisuje ten wielotekstowy i wielowątkowy dialog Różewicza z przestrzenią na kilka podstawowych wątków. Pokazuje krytykę nacjonalistycznej idei piastowskiej, rekonstruuje wyrażane z użyciem różnych technik artystycznych świadectwa polemiki z komunistyczną inżynierią społeczną i, wreszcie, w pasjonujący sposób przedstawia zarysowujący się w tekstach Różewicza, „daleki od idealizacji obraz Nadodrza”, przekształcającego się z wolna z przestrzeni „umiejscowienia” w przestrzeń „uobecnienia”. Ten rekonstruowany dialog Różewicza ukazany zostaje także jako akt ponowienia opowieści o sobie i w naturalny sposób pozwala badaczowi postawić w ostatnim rozdziale książki, zatytułowanym *Tożsamość biograficzna i sygnatura*, pytania o kwestie związane z autobiograficznym wymiarem analizowanej prozy. Autor, słusznie moim zdaniem, odrzuca tu dwie skrajne teorie podmiotu: „idiomatyczny i metafizyczny model podmiotowości”, afirmatywnie potwierdzający integralność i autonomię osoby, a w planie badań literaturoznawczych nakazujący skoncentrowanie się na pozatekstowym „ja”, oraz dekonstrukcyjną teorię sygnatury. W zamian Browarny przekonuje, że autobiograficzne „ja” wpisane w Różewiczowską prozę należy rozumieć jako „narrację złożoną z opisów siebie i ich interpretacji, tekstowo zapośredniczoną w historii (czasowej perspektywie) i w kulturze”⁸. Czyni tak w zgodzie z głównym antropologicznym przesłaniem swej książki, czyli głoszoną między innymi za Charlesem Taylorem, Paulem Ricoeurem, Anthonym Giddensem tezą, w myśl której nowoczesna tożsamość jest nieodmiennie tożsamością narracyjną. Jest procesem (samo)rozumienia. Jest, dokonującą się w różnych idiomach i wymiarach, opowieścią o tym narastającym, zawsze niegotowym i nigdy nieukończonym (samo)rozumieniu.

Można zadać sobie pytanie, co w tak zaprojektowanej i spójnej lekturze Browarnego musi ulec wyciszeniu? Jakie cechy Różewiczowskiej prozy pozostają poza polem zainteresowania badacza? Autor monografii nie ukrywa, że nie będzie poświęcał uwagi problematyce sztuki analizowanych dzieł, że nie raz uchybi nawet „integralności poszczególnych utworów” Różewicza, czytając je nie jako osobną i „zamkniętą całość literacką”, ale jako fragmenty nadrzędnej światopoglądowej narracji,

⁷ Tamże, s. 253.

⁸ Tamże, s. 492.

wyrażonej językiem prozy. Można wobec takiego wyboru zgłaszać zastrzeżenia. Można jednak także powiedzieć, że autor książki przedstawia w dużej mierze wątki wobec artyzmu Różewicza uprzednie. Rekonstruuje bowiem kulturowe doświadczenie podmiotu, z którego liryka i dramat autora *Przygotowania do wieczoru autorskiego* wyrastają i na które odpowiadają językiem sztuki.

Monografia *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość* Wojciecha Browarnego to książka ważna i napisana z wielkim znanstwem przedmiotu, precyzją języka i pasją poznawczą. Jej autor przedstawia się nie tylko jako znakomity czytelnik prozy Różewicza, ale także jako wnikliwy obserwator życia społeczno-politycznego w powojennej Polsce oraz znawca rodzimej historii i symbolicznego uniwersum wyobraźni.

STRESZCZENIE

Książka Wojciecha Browarnego zatytułowana *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość* to świetnie pomyślana, rzetelna źródłowo i inteligentna interpretacyjnie próba opisanego prozy Różewicza jako artystycznego studium, świadectwa, refleksji nad tożsamością człowieka drugiej połowy XX wieku. Autor czyta opowiadania, publicystykę, szkice biograficzne i wspomnienia, reportaże, fragmenty dziennika, wybrane wypowiedzi metaliterackie twórcy *Ocalenia* jako wielość połączony osnową tożsamościowej narracji, sprofilowanej zarówno wobec losu współczesnego pisarza Polaka, jak i biografii własnej Różewicza. Tożsamościowa refleksja odczytana zostaje tu jako zapis „autokreacji w kulturze”, równoznacznej z „indywidualną propozycją rozumienia tego, co zbiorowe i wspólne w jednostkowym doświadczeniu”, jako wyraz „interpretacji wzorców osobowych, opis związku między dawnymi i nowymi obrazami człowieka w kulturze, próby scalenia przeżyć osobistych z pamięcią historyczną i obecnymi w nowoczesności tradycjami”.

Słowa kluczowe

polska literatura nowoczesna, Tadeusz Różewicz, tożsamość, antropologia literatury, regionalizm

SUMMARY

Różewicz's identity narratives. The (un)completed project

Wojciech Browarny's book entitled *Tadeusz Różewicz i nowoczesna tożsamość* is an ingenious, reliable and intelligent attempt to interpret Różewicz's prose as an artistic study, a testimony, or a reflection on the identity of the man the second half of the twentieth century. The author reads short stories, essays, biographical sketches and memoirs, reports, diary fragments, and selected meta-literary texts by the poet as

a polyphony bound with the matrix of identity narrative, profiled both to the fate of a contemporary Pole and Różewicz's own biography. The identity reflection is interpreted here as a record of "self-creation in culture," synonymous with "individual proposal of understanding of the collective and the shared in the individual experience" as an expression of "interpretation of role models, a description of the relation between the old and new images of human culture, an attempt to merge personal experience with historical memory and traditions present in the modernity."

Keywords

Polish modern literature, Tadeusz Różewicz, identity, anthropology literature, regionalism